

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr 106

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61,119

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Modercy kuratora Sobińskiego

stają w środę przed sądem

LWÓW, 22.1 (AW) Dnia 25 bm. w sądzi karnym we Lwowie przed sądem przysięgłych staną modercy śp. kuratora Sobińskiego, a wraz z nimi 15 członków ukraińskiej organizacji wojskowej, w czem 5 kobiet wśród których znajdują się narzeczoną i siostra Wierbickiego. Akt oskarżenia zawiera 150 stron pisma maszynowego. Przed sądem pewnie się przeszło stu świadków, dowodowych i odwoławczych.

Obrońcy podjęli się adwokaci ruscy: Enkiewicz, Sławytiuk i dr. Wołoszyski, Szukiewicz i kilku innych.

Akt skarżenia zarzuca podświadym ca szereg przestępstw natury kryminalnej.

Krdynał Hlond ve Włoszech

RZY, 22 stycznia. (PAT). — W sobotę po południu ks. kardynał Hlond odjechał stąd do Neapolu, gdzie ma odprawić mszę uroczystą niedzielę rano. W Neapolu czynne są wielkie przygotowania w celu uroczystego przyjęcia przyasa Polski.

Po szy ks. kardynał Hlond ma odwiedzić ks. kardynała Ascalesi, następnie zwiedzi parę instytucji katolickich i wyjedzie popołudniu powrotem do Rzymu, do kąd przedzie w niedzielę wieczorem.

Chiscy komuniści miedują chrześcijan

PAK, 22.1 (PAT) Jak donosi „Matin” msgr. Deguebriant otrzymał deszę z Honkongu od msgr. Deraysa, biskupa i wikariusza apostołowego w Swatou zawiadamiające w całym szeregu miejscowości chińskich komuniści całkowicie zniszczyli miejscowe gminy chrześcijańskie. Tysiące uchodźców chrześcijan a między nimi misjonarz którym udało się z trudem ożować życie, potrzebują obecności pomocy w ciężkim położeniu, w jakim się znaleźli.

Robnicy amerykańscy chcą przedewszystkiem pić piwo

MIAMI (Floryda) 21 (PAT) — Przewodniczący amerykańskiej federacji Green oświadczył, iż zorganizowane stronnictwo pracy domaga się będzie od dwóch głównych stronnictw politycznych włączyć do programu kampanji wyborczej żądania fabrykacji piwa zawierającego 2,75 proc. alkoholu.

Eidemja grypy

RYG (ATE) 21.1 W Rosji Sowietskierzy się masowo epidemia gry. W Moskwie i Charkowie zarżowało około 6.000 osób wśród nich wielu wyższych urzędników woiewieckich.

KURY KOSMETYCZNE Dr. ARJI LEWINSONOWEJ

główna 6, m. 3.
Masaż i delegacja twarzy, ciała i włosów. Instrukcje kursów wydaje się swiadeko. Zapisy codziennie. 563-6

Nad pacyfikacją całego świata godzi się Francja współpracować z Ameryką

PARYZ, 22 stycznia. (PAT). Hivas. Ogłoszona tu została dzisiaj odpowiedź Brianda na ostatnią notę sekretarza stanu Kelloga.

Odpowiedź francuska godzi się na propozycję St. Zjednoczonych, ażeby projektowana umowa była wielostronna, ale wyraża jednocześnie pogląd, że Ameryka powinna liczyć się z tem, iż państwa, będące członkami ligi narodów, podisały jeszcze we wrześniu ub. roku wspólnie powziętą rezolucję, ustalającą, że potępić należy, jako zbrodnię międzynarodową,

tylko wojną napastniczą, a zarazem zalecającą rozwiązywanie wszelkich konfliktów w drodze pokojowej.

Francja — stwierdza odpowiedź Brianda — jest gotowa współdziałać w usiłowaniu St. Zjednoczonych wszelkimi środkami, dającymi się pogodzić z faktyczną sytuacją, wynikającą z przyjętych przez Francję zobowiązań międzynarodowych. Francja chętnie przyjąłaby wszelki projekt, pozwalający na pogodzenie uroczystego potępienia wojny z międzynarodowymi zobowiązaniami różnych narodów i z uprawnioną troską każdego poszczególnego państwa o jego bezpieczeństwo.

Wielkie święto faszystów

obchodzone będzie uroczystości we Włoszech

RZY, 22 stycznia. (PAT). Na dzień 30 stycznia zwołana została wielka rada faszystowska. Dnia 1-go lutego z okazji święta milicji faszystowskiej odbędzie się uroczyste

złożenie raportu przez premiera. Raport ten, dotyczący działalności poszczególnych działów milicji, premier odczyta w koszarach milicji



Benito Mussolini.

w otoczeniu całej starszyny w galowych uniformach. Z kolei dnia 7-go lutego rozpocznie pracę senat. Na porządku dziennym sesji senatu znajduje się zatwierdzenie szeregu

dekretów, które wymagają sankcji parlamentu. Jest przewidywane, że sesja będzie niedługa; 12 a najwyżej 15 posiedzeń.

W czwartą rocznicę śmierci Lenina w całej Rosji odbyły się uroczyste akademie

MOSKWA, 22 (Pat) — Jako w mowę Bucharin, przyczem główny nacisk położył na konieczność kulturalnego rozwoju ZSSR. Podobne uroczystości żałobne odbyły się w szeregu innych miast Unji Sowieckiej. W Moskwie, żałobna akademja, na uroczystości wygłosił wielką

Albert Thomas w Warszawie

Marsz. Piłsudski przyjął na dłuższej audjencji dyrektora M. B. P.

WARSZAWA, 22.1. (PAT). Bawiący obecnie w Warszawie dyrektor międzynarodowego biura pracy w Genewie, p. Albert Thomas wygłosił dzisiaj w sali uniwersytetu warszawskiego odczyt p. t. „Budowanie Pokoju”. Na odczyt tym obecni byli minister pracy i opieki społecznej dr. Jurkowski, delegat rządu polskiego przy lidze narodów, minister Sokal, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z ambasadorem francuskim Laroche na czele, wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych i pracy oraz liczna publiczność.

W pięknym odczytce, wygłoszonym ze znanym talentem oratorskim dyrektor Albert Thomas wskazał na zaufanie do instytucji

genewskiej na jej prace nad utrzymaniem pokoju i przypomniał liczne etapy prac ligi narodów, podkreślając niektóre z nich, jak protokół genewski i wniosek polski, przyjęty na ostatnim wrześniowym zgromadzeniu ligi.

O godzinie 1 min. 15 dyrektor Albert Thomas przyjęty był na przeszło godzinnej konferencji przez prezesa rady ministrów marszałka Piłsudskiego, poczem podejmowany był przez ambasadora francuskiego p. Laroche.

O godzinie 8 wieczorem w sali hotelu Europejskiego odbył się na cześć gościa bankiet wygany przez towarzystwo badań wygadnień międzynarodowych i towarzystwo przyjaciół ligi narodów.

Nikt się nie chce przyznać do tajemniczego transportu broni

BUDAPETZT 22 (Pat) — Za pośrednictwem Węgierskiej Agencji Telegraficznej komunikują półoficjalnie, co następuje:

Podczas urzędowej ankiety, przeprowadzonej dnia 17 bm. przez austriackie i węgierskie władze kolejowe i celne w sprawie wykrytego na stacji Szent-Gothard transportu broni, stwierdzono, że urzędnicy celni austriaccy, po powzięciu podejrzeń co do transportu, zażądali od władz węgierskich cofnięcia wagonów na terytorjum Austrii — władze austriackie dnia 21 bm. udzieliły odpowiedzi odmownej.

W tym stanie rzeczy władze węgierskie — zgodnie z obowiązującym regulaminem — zwróciły się o wyjaśnienia do firmy, która rzeczony transport wyekspedjowała,

żąc, że zażądały instrukcji od swojej władzy zwierzchniej.

Obecnie po wyjaśnieniu szeregu szczegółów, dotyczących transportu, węgierskie władze celne i kolejowe zwróciły się 20 bm. do władz austriackich, deklarując gotowość spełnienia obecnie pierwszego żądania władz austriackich cofnięcia wagonów na terytorjum Austrii — władze austriackie dnia 21 bm. udzieliły odpowiedzi odmownej.

W tym stanie rzeczy władze węgierskie — zgodnie z obowiązującym regulaminem — zwróciły się o wyjaśnienia do firmy, która rzeczony transport wyekspedjowała,

Na tle pacyfikacji świata

Ameryka zbroi się gwałtownie na morzu i w powietrzu

TOKJO (AW) Prasa rządowa zamieszcza alarmujące artykuły z okazji oświadczenia admirała floty St. Zjednoczonych Hughesa co do konieczności budowy przez St. Zjednoczone 43 krążowników. Dzienniki japońskie oświadcza, iż jeżeli ten plan zostanie zrealizowany, to Japonja odpowie na to odpowiednimi zarządzeniami. Oświadczenia te zawierają groźbę dalszych zbrojeń ze strony Japonji.

NEW-JORK. (AW) Rząd St. Zjednoczonych zażądał od kongre-

su reprezentantów uchwalenia kredytów na zakup 300 nowych samolotów dla lotniczej marynarki wojennej.

Pracownia sukien i okryć damskich

St. SZYMANKO

mieści się obecnie

przy ul. Narutowicza nr. 49.
D. front, tel. 52-36.

Zesłanie Trockiego i tow. w uzasadnieniu Sowietów

Jak zaznaczyliśmy już w depeszach, Sowiety w lakoniczny i ogólnikowy sposób podają nareszcie oficjalny komunikat o zesłaniu Trockiego i towarzyszy, fakcie, stanowiącym w obecnej chwili sensację dla całego świata.

Pisma moskiewskie w dyskretny sposób, na mało widocznym miejscu, podają wiadomość, iż organy rządowe czuły się zmuszone usunąć z Moskwy 30 wykluczonych z partii komunistycznej opozycjonistów.

Będący w nielace opozycji podzieleni zostali na 3 grupy i poddani karom, których surowość uzależniona została od „wielkości ich przewinień”.

Do pierwszej grupy należą tak zw. „trockiści” i t. zw. opozycja Saprónowa. Grupa tych najsurowiej osądzonych przywódców opozycji obejmuje m. in. Trockiego Smirnowa, Radka, Serebrjakowa, Muralowa, Bieloborodowa, Saprónowa, Smilge, Wardina, Safarowa i Sosnowskiego.

Do drugiej grupy należą ci, którzy skapitulowali częściowo przed kongresem partii. Tu należą Rakowski i Bogusławski, którym podano do wiadomości, iż muszą bezzwłocznie opuścić Moskwę.

Trzecia grupa obejmuje Kamieniewa i Zinowiewa, których „trockiści” określają jako „zdrajców opozycji”, ponieważ skapitulowali oni całkowicie wobec rządu. Ci zostali przez partję przeniesieni za karę na prowincję, gdzie mają odbyć półroczną „pokutę”, której zażądał kongres, jako warunku, od którego zależy przyjęcie ich z powrotem do partii.

O miejscach zesłania poszczególnych „bohaterów dnia” nie pł...

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych.

Przyjmuje od 5 do 9 wiecz.

Sienkiewicza 34, tel. 59-40. 29-5

□□□□□□□□□□□□□□□□

szę się jeszcze oficjalnie. Cała jednak Moskwa mówi głośno o tem, iż Trocki w ubiegłą sobotę osobnym wagonem odjechał do miasta Wierny w Azji środkowej. Jako miejsce przeznaczenia dla innych zesłańców wymieniane są Ural i głęboka Syberja.

Jako powody owych drażliwych zarządzeń Stalina podawane są w kominternie obok zarzutów wrogiej Sowietom działalności także usiłowania stworzenia przez opozycjonistów tajnych organizacji, a szczególnie łączenie się z przedstawicielami zagranicznych sfer burżuazyjnych. Zarzuca się również zesłaniem, iż „pozostawali oni w związku z zagraniczną komunistyczną opozycją”.

Zesłania te nie były niespodzianką dla ogółu w Rosji i przewidywane były jako naturalne następ-

stwo wykluczenia opozycjonistów z partii.

ZINOWIEW I KAMIENIEW WINNI „ZNIESŁAWIĆ” TROCKIEGO.

RYGA, 21 stycznia. — Kamieniew i Zinowiew poszedłszy do Canossy prosili skruszeni o przyjęcie ich z powrotem do partii.

Rząd Stalina odrzucił tę prośbę; oświadczone im mianowicie, że ich obecność w partii jest narazie nie pożądana. Równocześnie jednak oznajmiono Kamieniewowi i Zinowiewowi, iż powinni oni napisać pamflet przeciwko Trockiemu, pamflet, który rozrzucony byłby po całym świecie. W tym wypadku ich prośba o przyjęcie z powrotem do partii mogłaby być wzięta pod uwagę po upływie 6 miesięcy.

Polski lot z Warszawy do Chicago

ma się odbyć na wiosnę 1928 roku

Zaoenciczny lot polski, przygotowywany od kilku miesięcy przez Polonję amerykańską, dojdzie według wszelkiego prawdopodobieństwa do skutku. Do Warszawy przybył przedstawiciel organizacji polskich w Emeryce p. Jan Zaleski, aby przeprowadzić ostateczne pertraktacje z kapitanem lotnictwa Kowalczykiem, który odbył ma lot w towarzystwie asy lotnictwa cywilnego, pilota „Aerolotu”, p. Kłyszka.

Dotychczas zebrano wśród Polonji amerykańskiej na ten cel przeszło 20.000 dolarów.

Lot transatlantyczny lotników polskich będzie miał ogólnej trasy 5.870 km. i odbędzie się w zależności od warunków atmosferycznych w maju, czerwcu lub lipcu 1928 r.

Lot odbędzie się w trzech etapach. Pierwszy etap Warszawa — Irlandja, drugi Irlandja — Newfoundland do punktu Cap Grace w Stanach Zjednoczonych, trzeci, ostatni etap prowadzić będzie z Cap Grace do Chicago.

Dotychczas nie zdecydowano się jeszcze na typ samolotu, w którym lot będzie dokonany. Organizatorzy mają do wyboru bądź aeroplan niemiecki systemu

„Fokkera” lub też włoski systemu „Caproni”.

Aparat włoski jest tak skonstruowany, iż można opuścić się nim na powierzchnię oceanu i następnia lot kontynuować.

Lotnikom polskim towarzyszyć mają w tym smiałym locie korespondent jednego z dzienników chicagowskich i pewien wyższy oficer, zajmujący wybitne stanowisko reprezentacyjne.

□□□□□□□□□□□□□□□□

Biuralistka

posiadająca dłuższą praktykę bankową, znajomość pisaną na maszynie oraz czytelny charakter pisma

poszukuje odpowiedniej posady.

Referencje b. poważne Łaskawo oferty sub., R. F.

□□□□□□□□□□□□□□□□

Zamroczony alkoholem szofer mknie po chodniku, łamie drzewa, wznieca popłoch

Z Warszawy donoszą: Wczoraj o godzinie 8-ej wieczorem ukazał się na ulicy Wspólnej półciężarowy samochód, należący do znanej fabryki zapraw i pasty do obuwia „Jaśniejsz słońca” (Zajązkowska 9).

Ze skomplikowanych poruszeń auta łatwo można było wywnioskować że kierowca jest gruntośnie pijany.

Samochód, skręciwszy w ulicę Poznańską, pomknął z zawrotną szybkością po chodniku.

Stojący na warcie przed 11 komisariatem policjant wszczął alarm. Wysłano niezwłocznie 4 rowerzystów, oraz kilku pieszych posterunkowych, którzy zareklamowali dwie taksówki.

I rozpoczął się szalony pościg.

Pijany szofer poddawał gaz, nie zważając na żadne przeszkody. Wywrócił pięć drzewek, potrącił dorożkę i pędził naprzód, aż do placu Unji Lubelskiej. Tam opisawszy koło, skręcił w ulicę Kłobnową, poczem ruszył w kierunku Belwederu.

Zatrzymano go za Łazienkami na terytorjum XX komisariatu.

Zawiadomiona o wypadku fabryka przysłała w tę pęd trzeźwego szofera, który zaopkował się autem i złożył w imieniu firmy serdeczne podziękowanie policjantom.

Sprawca awantury p. J. Górka głośno zachrapał w komisariacie. Jak twierdzą fachowcy obudzi się dopiero po wsiadzie słońca.

Teatr lit. art.

GONG



w lokalu Kinoteatru

„Luna”

pod kierownictwem Walerego Jastrzębca.

Dziś 2 przedstawienia

Gościnne występy niezrównanej pieśniarki, znakomitej artystki teatrów paryskich

Larisy Aleksja

oraz znakomitego artysty teatru „Qui pro Quo” i „Perskie Oko”

Gustawa Cybulskiego

PROGRAM № 9 pt.

Szał z Genewy

Wielki bigos przedwyborczy w 15 częściach pióra Nel Dr. Pietraszka i W. Jastrzębca muzyka T. Sygietyńskiego, J. Boczkowskiego, Golda, Petersburskiego, Warsa i A. Piotrowskiego.

UDZIAŁ BIORĄ: Larisa Aleksja, Władysława Jaśkówna, Czesłwa Popielawska, Irena Soboltówna, Hanka Runowiecka, Serata Talarico, G. Cybulski, W. Jastrzębiec, B. Kamiński, S. Laskowi, A. Nowosielski, Cz. Skonieczny i E. Wojnar.

1) Trochę polityki, 2) Twa mała dłoń, 3) Ja pana uwie, 4) Valse rallenti, 5) Jego syn, 6) To wszystko od niego, 7) Larisa Aleksja, 8) Szał z Genewy, 9) Malarz i służka, 10) Walery Jastrzębiec, 11) Piosenki hiszpańskie, 12) Haca ma pieprzyk, 13) Furt na płocie, 14) Pan Tenenbaum py gazetce, 15) Do Gongu!

Zapowiada: Gustaw Cybulski. Reżyserowali: Walery Jastrzębiec i Cz. Skonieczny. Kierownik literacki: Jerzy Nel. Kierownik muzyczny: Iadeusz Sygietyński. Baletmistrz: Eugenjusz Wojnar. Dekoracje: art. mal. S. Frasiaka. Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 7.45 i 10 wiecz. — W niedziele, święta i soboty 3 przedstawienia o godz. 5.45, 7.45 i 10 w

JERZY SIM

Chłopiec okrętowy

Historję tę opowiadają rybaczki synom, którzy — dumni z swych lat 13, wyrwają się z domu na morze.

Tam, na mglistym i szarem morzu Północnym, wzburzonem od złych wrzesniowych wiatrów, Franciszka zarzuciła kotwicę u schyłku dnia.

Dookoła niej błyszczały światełka, kołyszące się na masztach. Pięćdziesiąt, sto światełek... więcej może jeszcze.

Na tle ciemnego nieba rysowały się ciemniejsze jeszcze liny żaglowe, przysadkowane kominy statków parowych.

Drobny, lodowaty deszcz zmoczył pokład statku, zawalony pustymi beczkami, przez które przeskakiwali pośpiesznie ludzie, rozpoczynający połów śledzi.

„Franciszka” spuściła w morze sieć jedną, potem drugą. Z tą chwilą wszystko zmieniło się na statku, jakby nie to same życie. W nocy marynarze uwijali się, wykonywując ruchy ściśle określone, celowe, każdy na swoim miejscu, przy swojej robocie.

Nie tracono jednej minuty, nie mówiono jednego niepotrzebnego słowa.

Nic, tylko monosylaby, rozkazy, czasem przekleństwo, podkreślające fałszywy manewr lub ruch niezręczny.

Ryby błyszczały już w beczkach.

Półów był rozpoczęty i życie trwało tak miało przez szereg dni, monotonne, zaciekle.

Na tylnym pokładzie połowa załogi spała w klatkach wielkich jak trumny, piętrzących się jedne nad drugimi. Trzy metry wzdłuż i wszerz na piętnastu ludzi. Buty, kurtki ceratowe wisiały dokoła.

Powietrze było duszne, gęste. Regularne oddechy i chrapania łączyły się z pomrukiem małego piecyka, stojącego pośrodku.

Niekiedy odzywał się jęk marynarza, śpiącego w niewygodnej pozycji, lub uderzenia buta o drewnianą ścianę...

I nagle z posłania tuż przy ziemi doleciały ciche odgłosy niespokojnej zadyszki, okrzyków, wydawanych cieniem głosem kobiety czy dziecka...

— Mamol!.. Pił!.. przytul mnie mocno!..

Ludzie, leżący dokoła, nie rozumeli co się dzieje. Przemęcze ni spać chcieli.

— Mamol!..

Ktoś zaklął. Ktoś inny rzucił butem przed siebie, bez celu, aby zmusić głos do milczenia.

Lecz odzywał się on znowu, pełen łęku. Dochodził teraz od środka pokładu, a jeden z ryba-

ków obudziwszy się, ujrzał przy blasku piecyka chłopca okrętowego, który stał z wyciągniętymi ramionami.

— Co ci jest? — spytał. — Kładź się!..

Chłopak nie słyszał. Był to duży wyrostek o niebieskich oczach i rudej czuprynie. Miał czarnaście lat.

— Mamol! — powtarzał, wpatrując się w ciemność.

Trząsał się cały. Twarz miał purpurową. Przebudzony marynarz wstał, dał mu wody, ale przeraził się sam także, czując, że głowa dziecka jest mocno rozpalona.

Nie mówiąc już o tem, że chłopak nie widział go. Nie widział nic. Wzywał uporczywie matki, a potem cofał się, jakgdyby przełknięty.

Wkrótce wszyscy byli na nogach. Nie wiedzieli co się dzieje. Popychali się. Młode zaś krzyczały dalej wśród otaczających go ludzi.

— Trzeba sprowadzić kapitana. Przyszedł kapitan z rękami lepiącymi się od świeżej ryby. Był to tegi człowiek, nie łatwo dający się przestraszyć.

Jednakowoż zląkł się i on także, zobaczywszy chłopca, który mówił słowa bez związku i którego głowa płonęła jak rozżarzony węgiel.

— Może rumu!.. — zaproponował.

Inni doradzali zimną kąpiel na nogi, tymczasem zaś rozlegał się ciągły plusk sieci, zanurzających

się w morze, a potem skrzyp kołowrota.

— Kobiety by trzeba! — mruknął ktoś w poczuciu strasznej bezradności.

Lecz nie było jej na statku, a chłopak liśość budził swym wyglądem, on, który tak dzielnie sprawował się przy wyjeździe, gdy wyprostowany dumnie na chudych nogach zęgnął się ze swoimi.

Zapomniano wyciągać sieci.

Z górnego pokładu schodzili ludzie, ociekający deszczem i tłoczyli się dokoła chorego.

— To niemożliwe. Trzeba coś zrobić.

Chłopak zaś wyciągał ramiona, szlotał i śmiał się, spoglądając biednymi oczami przed siebie.

Złożono jego postanie przy piecyku; wszyscy dokoła milczeli i dzwoniłi zębami. Lęk padł na nich, lęk okropny, nieprzytomny.

— To niemożliwe! — powtórzył ktoś, na myśl o powrocie, o ludziach przybiegających na przystań, kobietach i dziewczętach wołających, gdy statek się przybliży: „A ojciec!..” „A mój chłopak?”

W chwili, gdy szary świt przyćmił piecyka młode przestał krzyzczeć. Nadszła białogłowa w sercach otaczających go.

Lecz nie, to był koniec. Ludzie drżeli na całym ciele nie śmiejąc przemówić.

Na innych statkach dziwiono się, dlaczego „Franciszka” nie zapuszcza sieci mimo obfitości ryb.

„Franciszka” rozpoczęła jazajutr połów na nowo.

Po całych dniach zawzięte zarzucano sieci, beczki napajały się po brzegi.

Codziennie rano widziano rozpinające się żagle; kominy kwilały dymem. Statki jeden pod drugim, ukończywszy połów wyciąły do portu.

Jedynie „Franciszka” walała uporczywie na kotwicy. Łowono śledzie nie mówiąc nawet o powrocie.

— Jak będziemy mieli piśet beczek — zdecydował najpierw kapitan.

Potem zaczęto na sześćset, a potem jeszcze na siedemset beczek. Był to największy ładunek, na jaki rozsądek pozwalał. Mimo to nie odpłynięto i wówczas.

Mysłano o przystani, o kobietach i dziewczętach wypatrujących kochanej sylwetki. Mysłano przede wszystkim o „mamie”, która płakała tak bardzo przy odjeździe, podczas gdy chłopak udawał zuchna na statku.

Gdybyż to fala była potwała malca!.. Ale nie! Na postaniu... z temi oczami, które błagały ocoś, niewiadomo o co!

Zarzucono znowu sieci. Pewnego dnia ładunek ryb doszedł do tysiąca beczek.

.. Do portu przyszła wiadomość, że „Franciszka” nabzbyt obciążona zatona w czasie burzy.

Wojewódzki zjazd P. P. S. w Łodzi

Ławnik Kopciński prowadzi na liście kandydatów do senatu

W dniu wczorajszym odbyła się w sali konferencyjnej O. K. R. w Łodzi konferencja wojewódzka PPS. poświęcona sprawie akcji wyborczej i ustaleniu listy kandydatów do senatu. W konferencji tej wzięli udział delegaci wszystkich komitetów miejscowych P. P. S. oraz miast większych i mniejszych całego województwa łódzkiego. Reprezentowane były również wszystkie egzekutywy O. K. R. województwa łódzkiego. Konferencję zajął przewodniczący O. K. R. w Łodzi wiceprezydent dr. Wieliński omówieniem sytuacji politycznej w obecnym okresie przedwyborczym, spraw organizacyjnych i kwestji zwi-

zanych z listą kandydatów PPS. do senatu.

Na przewodniczącego konferencji powołano dr. Wielińskiego, który powołał na sekretarzy pp. St. Kowalskiego i Edwarda Ardrzejaka.

Referaty o sytuacji politycznej wygłosili: dr. Wieliński, b. poseł Szczerkowski i prezydent miasta Ziemięcki, poczem wywiązała się ożywiona dyskusja.

W rezultacie uchwalono wysunąć następujących kandydatów z województwa łódzkiego. Na 1-m miejscu b. senatora dr. Stanisława Kopcińskiego, ławnika wydziału oświaty i kultury magi-

stratu m. Łodzi, na drugim miejscu Józefa Danielewicza, kierownika klasowego związku robotników i robotnic przemysłu włókienniczego w Łodzi, na trzecim miejscu p. Griezla, burmistrza m. Konstancynowa. Czwarte miejsce zostało zarezerwowane dla kandydatów Niem. Socj. Partji Pracy piąte miejsce dla reprezentanta okręgowego PPS. w Piotrkowie.

Co się tyczy dalszych miejsc wśród których jest jeszcze jedno dla Niem. Socj. Partji Pracy, to ustalenie ich kolejności postanowiono powierzyć decyzji okręgowego komitetu robotniczego PPS. w Łodzi.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- Warszawa, 1111 mtr.
- 11.40—12.00 — Komunikaty PAT'a.
- 12.00—13.00 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej i komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz koncert z płyt gramofonowych „Actuelle” — wytwórni sp. akc. „A. Klimkiewicz.
- 14.40—15.00 — Komunikaty PAT'a
- 15.00 — Komunikaty; meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram.
- 15.20—16.25 — Przerwa.
- 16.25—16.40 — Nadprogram i komunikaty.
- 16.40—17.05 — Odczyt p. t. „Oświata i kultura w wojsku” (Dział „Wojskowość”) — wygłosi kpt. Włodz. Hübner.
- 17.45 — Odczyt p. t. „Przygotowanie kandydatów na nauczycieli szkół średnich” (z cyklu odczytów organizowanych przez Min. W. R. i O. P.)
- Wygłosi powyższy odczyt dr. Bolesław Kleński.
- 17.45—18.15 — Program dla młodzieży. Red. „Iskier” — p. Władysław Kopczewski wygłosi „Małą kronikę styczniową”.
- 18.15—18.55 — Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”
- 18.55—19.05 — Komunikat PAT'a.
- 19.05—19.15 — Komunikat rolniczy.
- 19.15—19.35 Rozmaitość, wypowiedź p. Bocheński.
- 19.35—20.00 — Lekcja francuskiego — p. Lucien Roquiny.
- 20.00—20.30 — Przerwa
- 20.30 — Koncert wieczorny w przerwie biuletynu „Messenger Polonał” w języku francuskim.
- 22.00—22.05 — Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny.
- 22.05—22.20 — Komunikaty PAT'a
- 22.20—22.30 — Komunikat policyjny, sportowy, oraz nadprogram.
- 22.30—22.45 — Komunikaty PAT'a
- Dawentry (491.8) —
- 22.15 — Opera w 1 akcie Gay'a „Damon i Fijis”.
- Paryż (1705) —
- 21.30 — Opera Masseneta „Herodja-da”.

- Wiedeń, (517,2) —
- 19.30 — Recital Willy Burmestra (Sonatina skrzypcowa Szuberta, Sonata skrzypcowa Händla, Ballada A-moll Liszta, 8 perefek skrzypcowych w opracowaniu Burmestra).
- Berlin (483,9) —
- 21.15 — Tria fortepianowa: Mozarta C-dur, Beethovena B dur (A. Petri, N. Roth, G. Roth).
- Wrocław i Koenigwusterhausen (1250)
- 20.10 — Wesoly wieczór (z udziałem Josmy Selim i Ralpa Benatzky'ego).
- Frankfurt (428,6) —
- 20.15 — Tragedia Szekspira „Tymon z Aten”.
- Hamburg (394,7) —
- 20.00 — Muzyka instrumentalna z czasów niemieckiego rokoka (Koncert na fortepian i orkiestrę smyczkową Ph. E. Bacha Symfonia C-dur Dittersdorfa, — Koncert fortepianowy D-dur Haydna, Serenada na orkiestrę Mozarta).
- Królewiec (329,7) —
- 21.00 — Wieczór Beethovena (Muzyka baletowa z „Prometeusza, Fantazja na fortepian, chór i orkiestrę, Uwertura).
- Lipsk (365,8) —
- 20.15 — Sztuka L. Pirandella „Tak jest, jak sadsicie”.

Polska liczy 115 tysięcy radioabonentów.

Według obliczeń min. poczt i telegrafów, w dniu 31 grudnia ub. roku na terenie Rzeczypospolitej znajdowało się 115,000 radioabonentów. Jak na 5 egzystujących u nas stacji radiofonicznych jest to liczba zbyt mała. niewątpliwie jednak powiększy się ona w miarę rozwoju tych stacji i polepszenia ich programów.

Przyczyni się zapewne do tego również energiczna walka z radio-pajęczarstwem, który z doskonałym wynikiem podjęty obecnie na nowo władze kontrolne i policyjne

Nieudane wiece P. P. S. - lewicy

Cztery razy rozproszyła zebranych policja, nie dopuszczając do odbycia wieceu

W dniu onegdajszym do komisariatu na m. Łódź zgłosiła się delegacja P. P. S.—lewicy składając podanie o wydanie zezwolenia na odbycie wieceu politycznego w Łodzi w sali kinoteatru „Imperjal” w niedzielę dnia 22 stycznia o godz. 9 min. 30 rano.

Komisariat zajął jednakże odmówił zezwolenia, wyjaśniając jednocześnie, że organizatorom wieceu przysługuje prawo odwołania się od tej decyzji do województwa. Z niewiadomych jednakże przyczyn organizatorzy wieceu do województwa się nie zgłosili, wobec czego nie otrzymali zezwolenia. Wówczas właściciele kinoteatru „Imperjal” dowiedziawszy się o tem zamknęli salę, wywieszając jednocześnie na drzwiach obwieszczenie, że wieceu się nie odbędzie. Przewidując jednakże, iż zwolennicy P. P. S.—lewicy o godz. 9 min. 30 przed południem przybędą w większej ilości przed gmach kinoteatru „Imperjal” komenda policji m. Łodzi zarządziła pogotowie policyjne.

Przed godziną 9 rano amatorzy wieceu P. P. S.—lewicy zaczęli gromadzić się dokoła gmachu kinoteatru „Imperjal”, lecz i tu zostali rozproszeni. Nie dali jednak za wygraną. Rozbiwszy się na małe grupki bocznymi ulicami udali się do Sali Angielskiej mieszczącej się przy ulicy Al. 1 Maja 2.

Zarząd sali znalazł się w sytuacji nader kłopotliwej, gdy na skutek wezwania jednego z liderów lewicy P. P. S. p. Czumy zwolennicy tego stronnictwa wtargnęli do wnętrza sali usiłując w niej odbyć wieceu. Jednakże w ślad

za nimi przybyły patrol policyjny, domagając się kategorycznie opróżnienia sali. Wobec tego, iż uparci zwolennicy wieceu stawili bierny opór, policja zmuszona była użyć siły. W konsekwencji zajęcia parę osób zostało przez policję zatrzymanych.

I tym razem jednak zwolennicy wieceu nie zaniechali odbycia go. Ulicami Wólcząską, Zawadzką i Piotrkowską udali się na Plac Wolności, gdzie usiłowali rozpocząć obrady wieceowe. Zjawili się jednak policja konna, i rozproszyła ich. Wówczas wieceujący z Placu Wolności udali się do sali klasowych związków zawodowych przy ulicy Narutowicza 50, lecz tu natrafili na nieprzewidzianą przeszkodę, ponieważ sala zajęta już była przez zebranie ogólne członków związku spożywczego.

Wówczas główni inicjatorzy wieceu pp. Czuma i Jankowski wezwali wszystkich do udania się do

lokalu własnego PPS-lewicy przy ul. Kaliskiej 19.

Gdy zwolennicy wieceu przybyli do wymienionego lokalu zastali już tam policję, która do wnętrza wpuszczała tylko tych, którzy wylegitymowali się, iż są faktycznymi członkami PPS-lewicy. Okazało się, iż posiadających odnośne legitymacje jest niewiele, wobec czego większość zebranych do lokalu dostać się nie mogła.

Doszedłszy do wniosku, że na terenie Łodzi wieceu odbyć nie będą mogli, zwolennicy PPS-lewicy udali się do Rudy Pabjanickiej, jednakże i tutaj policja niedopuszczała do odbycia wieceu i rozproszyła gromadzących się.

Za stawianie biernego oporu policji aresztowani zostali: Stanisław Rolicz, Marjan Izbicki, Antoni Sokowski, Adam Stasiak, Józefa Walsiakowa, którzy osadzeni zostali w areszcie przy komendzie policji do dyspozycji prokuratora.

Posiedzenie delegacji wydziału opieki społecznej

Onegdaj pod przewodnictwem ławnika Purtala odbyło się pierwsze posiedzenie delegacji wydziału opieki społecznej przy magistracie.

Po dyskusji wybrano komisję dla spraw gospodarczych, oraz komisję dla spraw opieki nad dziećmi jak to żłobków, przedszkoli i t. p.

Przedstawiciele żydów zgłosili wniosek, aby w przytułkach dla niemowląt utworzono specjalne

oddziały dla dzieci żydowskich, którą to sprawę przekazano komisji gospodarczej do rozpatrzenia. (b)

BAL KOSTJUMOWY ARTYSTÓW TEATRU MIEJSKIEGO.

Czy głosowała piękna pani? Jeśli mam szczerze wyznać zdanie To jeśli wy uroczyste panie Swą piękność przyniesiecie w dani, To Filharmonia 9-go Tak się rozpięknij waszym czarem— Tak rozpromieni ust pożarem — Tak dekolantami roz ten... tego... Że choć atrakcje — będą prima Kuligi, tańca rozchukaniem — Lecz z Wami, o Wy — piękne panie Nikt konkurencji nie wyrzyna.

Nocne dyżury aptek.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Sukcesorowie B. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danielecki (Piotrkowska 127), P. Ilinicki i J. Cyer (Wólcząńska 37), Sukcesorowie Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukcesorowie J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahane (Aleksandrowska 80).

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś „Tajfun” dla związków zawodowych. Jutro oraz w środę i czwartek „Aby żyć”. W piątek — „Kredowe koło”.

Dr. med.

A. Mazur
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani, wady głosu i wymowy
przeprowadził się
na ul. Wschodnią № 65
(Wejście też przez ul. Piotrkowską 46.)
Tel. 66-01
Ordynuje od 11 i pół do 12 i pół—5

TEATR KAMERALNY.

Dziś po raz ostatni „Radość kochania”. Jutro, oraz w środę i czwartek, ostatnie trzy przedstawienia „Snegu” Przybyszewskiego z K. Lubiecka. W piątek wznowienie „Sonaty Kreutzerowskiej”.

TEATR POPULARNY.

Dziś dia zrzeseń „Wesoła para”. Jutro premiera „Krysi Leśniczanki”

Una się nie kąpie.

Pewna rodzina francuska w Paryżu przyjęła bonę z Bretanii. Młoda dziewczyna miała rozmaite listy polecające, które wychwalały ją pod niebiosa. W końcu pani domu, wyczuwając jej swoje warunki, rzekła:
— Będzie pani mogła również korzystać z pokoju kąpielowego. bretonka odpowiedziała:
— Dziękuję pani, nie jestem przecież niemowlęciem. (w)

Konserwowanie żywych ryb w lodowni?

Jest to rzecz możliwa z nie którymi gatunkami ryb i przy zachowaniu pewnych ostrożności. Wiemy, że istnieją pewne gatunki ryb, które spędzają zimę zakopane w muie i w stanie całkowitego uspienia. Wychodząc z tego założenia, okładają Chińczycy żywe ryby w gilotną glinę i przechowują je w lodowni. Po kilku miesiącach ryby, oswobodzone z gliny i zanurzone w świeżej wodzie powracają do życia.

TELEGRAM

Przyjadę 24 stycznia na moim koniu Tonny. „Pod osłoną nocy” zajadę na Cegielnianą № 34, gdzie zamieszkać.

Przyjaciół! przyjmować będę od godz. 3³⁰ pp. do godz. 10 wiecz. w sobotę n. edz. e. e. od godz. 1 pp.

TOM MIX.



„SZATANSKA SYRENA”

Ostatnie dni! Wielka uroczystość dla miłośników kina! Obraz, który poruszył cały świat! Przewrót w kinematografii! Potężne arcydzieło p. t.

W rolach głównych: Iwan Petrowicz uduchowiony amant doby obecnej i najpiękniejsze artystki francuskie M-lle Josyane i Claire de Lorez której toalety zdumny są fantazją i artystyzmem wszystko co się dotychczas w filmach światowych widziało.

Bajonkie sumy rzucono na przepych i dekoracje tego filmu. — Tajemnicze zaręczyny. — Zburzone szczęście. — Noc zemsty i zbrodni. Zawrotny szar zmysłów. — Cudna zjawia czy okrutna rzeczywistość.

Dzisiaj ceny miejsc na 1-szy seans od 50 gr. Orkiestra pod dyr. p. R. Kantora.

Trudne warunki materialne nie dopuszczają do rozwoju Ł.T.S.G.

Łódzkie towarzystwo sportowo-gimnastyczne, popularnie zwane LTSG, swa niezwykle owocna praca, prowadzona bez rozgłosu i szumnej reklamy należy do najstarszych klubów sportowych Łodzi. Postanowiliśmy również zwrócić się do kierownictwa tego klubu o udzielenie nam bliższych informacji o dalszych planach towarzystwa na przyszłość.

— Ubiegły sezon był bodaj że najcięższym jaki kiedykolwiek przeżyliśmy — rozpoczyna swe wywody nasz interlokutor. — Jak wiadomo, nasza pierwsza drużyna zdobyła mistrzostwo I-ligi okręgowej, dzięki czemu została desygnowana do rozgrywek z mistrzami lig okręgowych (Lwowa, Górnego Śląska i Krakowa) o prawo wejścia do extra klasy.

Zainteresowanie meczami o mistrzostwo I ligi łódzkiej było minimalne, dochodów, niemal żadnych. Z tytułem mistrza i pustą kieszenią musieliśmy rozpocząć gry międzyokręgowe. Początkowo szło nam nieźle pod względem wyników sportowych, lecz stan kasy nadal przedstawiał się opłakanie. Przytoczę tu ściśle dane cyfrowe: mecze rozegrane w Łodzi z 6 p. lotników, Garbarnią i Śląskiem przyniosły nam ogółem 1.200 złotych. Suma ta na pierwszy rzut oka dość poważna, lecz nie trzeba zapominać, że drużyny te przyjeżdżały do nas na własny koszt. Z obowiązującego prawa rewanżu wynikało, że te same wydatki i nas oczekują. Jakie one były, wystarczy, jeśli nadmienić, że podróż drużyny do Lwowa kosztowała 1.400 zł. A gdzie pokrycie wyjazdów do Górnego Śląska i Krakowa?

Byliśmy poprostu w położeniu bez wyjścia, nie mieliśmy na podróż. Pustka w kasie klubowej zmusiła nas zwrócić się do zarządu ligi w Warszawie o pomoc

finansowa. I tu nadzieje nas zawiodły, przyznano nam 500 zł., wypłacono je, lecz cóż to znaczy przy tak znacznych deficytach. W rachubę nie bierę tu olbrzymich wydatków na drużyny jak kupno butów, kostiumów, piłek, pensja trenera, boisko, lokal itp.

— Jakże panowie wobec tego sobie radzicie? — pytamy.

— Składkami członkowskimi, urządzaniem zabaw, odnajmowaniem sali na zabawy i boiska staramy się jakoś zwiazać koniec z końcem. Lecz w tych warunkach praca na szerszą skalę jest zupełnie nie do pomyślenia. Na każdym kroku jesteśmy skrepowani brakami materialnymi i to zabija naszą inicjatywę. Liczyliśmy, że drużyna wejdzie do extra klasy, lecz ostatnie dwa mecze przegraliśmy, mówiąc bezstronnie, niezasłużenie. Sedziowanie meczu rozegranego we Lwowie z 6 p. lotn. przedstawiało bardzo wiele do życzenia i zdecydowało o wyniku dla nas niekorzystnym. Z Garbarnią przegraliśmy dzięki niespotykanej brutalności gospodarzy. Mówią, że nasza drużyna gra ostro, lecz w stosunku do Garbarni możemy śmiało nazwać się drużyną grającą najbardziej fair.

— Byleby przetrzymać miesiąc zimowe, z rozpoczęciem sezonu przyda lepsze czasy — dodajemy otuchy.

— Pod tym względem nie mamy żadnych nadziei, żadnych złud. Jesteśmy przyszykowanemu na najgorsze, a dlatego, zaraz postaram się dowieść. Extra-klasę powiększono do 15 klubów i to jest zabójcze dla drużyn klasy A i B. Już w ub. roku zajęte były niemal wszystkie najlepsze terminy t. j. popołudnie w dniu świątecznym, a my zmuszeni byliśmy rozgrywać zawody przed południem, co nie może zapewnić powodzenia kasowego. W tym

roku ilość meczy extra klasy zwiększy się, o dobrym terminie nie możemy więc marzyć. Na dobitkę z tego A-klasa będzie liczyła 12 klubów. W skład A-klasy wchodzi trzy kluby prowincjonalne, można więc ich boiska wykorzystywać na gry o mistrzostwo, wtedy 6 drużyn jednego dnia będą walczyć na prowincji, pozostałe zaś 6 w Łodzi. To znaczy trzy mecze w jednym terminie, a ponieważ każde popołudnie będzie zajęte więc będziemy sami między sobą stwarzali konkurencję. Gdyby chociaż rezerwy extra-klasy wylaczyc z klasy A możnaby jeszcze jakoś dać sobie radę.

— A skład drużyny? — pytamy.

— Nie przewidujemy zmian, siły mamy dobre, rezerwy również. Z treningami jest nieco gorzej. Nasi gracze rekrutują się przeważnie ze sfer robotniczych, pracują na zmianę w fabrykach, więc nie zawsze mają wolny czas.

— Czy klub posiada inne sekcje?

— Mamy pierwszorzędną sekcję gimnastyczną bezkonkurencyjną w województwie, natomiast zorganizowaliśmy sekcje siatkówki i koszykówki przeważnie z fotebalistów, drużyny te zapowiadają się nieźle i w najbliższym czasie wystąpią na arenę publiczną. Organizujemy też sekcję ping-pongową, która weźmie udział w zawodach międzyklubowych o mistrzostwo Łodzi. Oprócz tego wielu zwolenników liczą sekcje gimnastyczne: kobieca i dziecięca. Lekka - atletyka uprawiamy również, lecz oddzielnej sekcji nie zorganizowaliśmy jeszcze.

— Jak na szczeple finansie klubu zakres działalności znaczny — rzucamy uwagę.

— Staramy się, robimy co w naszej mocy, by choć w części sprostać zadaniu, by spełnić obowiązki. Ciężka to praca, lecz widok szerokiej rzeszy młodzieży garniących się do sportu i wyniki, jakimi dziś możemy się pochwalić dodają nam otuchy do przetrwania tego ciężkiego okresu. Dziękując za informacje, opuszczamy progi klubu LTSG. W.

Zawody narciarskie o mistrzostwo Zakopanego

Szostak Karol (SNTT) mistrzem Zakopanego w biegu 18-kilometrowym

ZAKOPANE, 21 stycznia. W dniu dzisiejszym odbył się bieg na 18 km. o mistrzostwo Zakopanego. Trasa ze startem na Lipkach szła pod Regle Kamieniołomy, przecinała drogę do Jaszczurówki, Cyrle, Hrube na Olcze, przez Antałówkę, pod Regle i na Lipki. Warunki śnieżne doskonałe, mróz 4 C. Śnieg wymagał umiejętnego smarowania, gdyż w przeciwnym razie podchodzenie pod górę było bardzo ciężkie, czego doświadczył na sobie Czech Bronisław, który z tego powodu zajął tylko szóste miejsce z czasem 1.40.21. Forma zawodników doskonała. Startowało 33 zawodników.

Pierwszy przyszedł do mety Szostak Karol (S. N. T. T.); 2) Bujak Józef (SdKót) 1.36.18; 3) Motyka Zdzisław (S.N.T.T.) 1.36.33. W klasie pierwszej najlepszy był Bujak Józef.

Oprócz tego urządzono bieg o mistrzostwo Polski dla pań. Trasa wynosiła 7 kilometrów, biegnąc od krzyża na Gubałówce, Gubałówka na Lipki. Pierwsze miejsce zajęła Loteczka (K. T. N.) 25.56; 2) Sawczakówna (S. N. T. T.) 31.16; 3) Landówna (Sokół) 33.47.

Poza konkursem stawała Bronisława Staszek Polankówna, która przyszła w czasie o półtora minuty wcześniej niż zwyciężczyni.

Południowo-amerykańscy piłkarze energicznie się trenują przed olimpiadą

W kraju najwyższej klasy piłki nożnej — Południowej Ameryce — piłkarze przygotowują się z wielkim zapałem do olimpijskiego turnieju piłkarskiego w Amsterdamie. Ostatnio odbył się zjazd związków piłkarskich Argentyny, Brazylii, Chile, Peru, Boliwii i Urugwaju, który uchwalił rozegranie turnieju pomiędzy reprezentacjami tych krajów. Ponieważ w turnieju tym

wezmą udział drużyny, które w pewien czas później zjawią się w Amsterdamie, z drugiej zaś strony, ponieważ w Europie nie znajdują oni prawdopodobnie przeciwników lepszych od siebie — jest oczywiście, że zwycięstwo w tym wielkim południowo-amerykańskim turnieju wskaże nam przyszłego olimpijskiego mistrza piłkarskiego.

W przededniu zimowej olimpiady

Norwedzy są jedynymi pretendencjami do pierwszego miejsca

NORWESCY MISTRZOWIE NA ZIMOWEJ OLIMPIADZIE.

W przewidywaniach, kto będzie zwycięzcą w olimpijskich zawodach narciarskich świat cały zupełnie zgodnie oddaje palmę pierwszeństwa Norwegom, szykują oni do St. Moritz liczną i doskonałą ekspedycję, na czele której stoją mistrzowie, znani ze zwycięstw na igrzyskach olimpijskich 1924 r. w Chamonix.

Przedewszystkiem więc w biegu na 50 km. i w zawodach złożonych (bieg i skok) startować będzie sławny narciarz Thorleif Haug który w roku 1924 zajął I miejsce w biegu na 50 km. w czasie 3 g. 44 m. 32 k., w biegu na 18 km. w czasie 1 g. 14 m. 31 s., w skokach trzecie miejsce z notą 18 i odległością 44,5 i 44 m. oraz w zawodach złożonych też pierwsze miejsce.

Nie braknie także imponującego skoczka Tullin Thams'a, który w Chamonix skacząc w konkursie zajął pierwsze miejsce dla gościa skoku 49.49 m., zaś poza konkursem pobili rekord światowy, skacząc na odległość 58.5 m. Rzecz naturalna, iż skoczek ten na skoczni olimpijskiej w St. Moritz, pozwalającej na wykonywanie skoków ponad 60 m. (na I-em konkursie małej skoczni osiągnięto już 63 m.) zadziwi znów jakimś imponującym rekordem.

Trzecim narciarzem norweskim, znanym już z listy zwycięzców z 1924 roku jest Grotumbaaten, który w Chamonix zajął trzecie miejsce w biegu na 50 km., drugie miejsce w biegu na 18 km. oraz trzecie miejsce w zawodach złożonych.

NIEMCY ZWĘŻAJĄ PROGRAM WYSTĄPIENIA OLIMPIJSKIEGO.

Niemieckie apetyty na igrzyska IX olimpiady są tak wielkie, że

początkowo chcieli oni obsadzić wszystkie konkurencje olimpijskie bez wyjątku i w pełnej liczbie, to jest po czterech zawodników do każdego punktu. Lecz po obliczeniu się z siłami, Niemcy przyszli do przekonania, że o wiele praktyczniej będzie zrezygnować z imponowania ilością reprezentacji i ograniczyć się do wystąpienia tylko tych zawodników którzy mają szanse na zajęcie jakiegokolwiek miejsca. Z tego względu Niemcy zmieniają obecnie listę reprezentacji lekko-atletycznej, zmniejszając ilość zawodników, a z obsadzenia pewnych punktów programu, jak naprzkład trójskoku, biegów przez płotki i t. p. rezygnują zupełnie.

PRZYGOTOWANIA OLIMPIJSKIE W AUSTRJI.

Austrja pomalutku załatwia swe kłopoty przedolimpijskie.

Rząd przyznał austriackiemu komitetowi olimpijskiemu subdyjdu w sumie 25.000 szylingów na przygotowanie ekspedycji olimpijskiej oraz przyrzekł, iż sprawą treningów zawodników zajmie się jeden z nauczycieli akademii wychowania fizycznego.

Jak widać z tego, Austrja jest w przygotowaniach przedolimpijskich mocno zapóźniona i dała się wraz z szeregiem innych państw ubiec Polsce, która od szeregu już miesięcy planowo i energicznie prowadzi akcję przygotowania do igrzysk olimpijskich.

Wytrawny nauczyciel udziela lekcji gry na skrzypcach

Warunki bardzo przystępne. Zeromskiego 11, m. 29.

Pokój

dwukrotny duży na biuro, komplet freblowski lub pracowni do wynajęcia. Cegielniana 41, m. 27 od 19 do 21. 614-5

Film nad filmy!!!

Verdun

?

Dr. med. **Różaner**
Dzielnia 9
Tel. N. 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8
Leczenie lampą kwarcową
Oddzielna poczekalnia dla Pań!

Dr. med. **Stupeł**
Szkołna 12
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe
leczenie światłem (Roentgen, lampka kwarcowa), Elektroterapia. Przyjmuje od 12-3 po poł. i od 6-8 wieczór.
Ceny lecznic

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Ryńku, **Piotrnowska 294**, tel. 22-89. przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mózgu, kału, krwi, piwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na miejscu Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty w niedzielę i święta do godz. 2 po poł.

Kino Spot. Prac. Państw.

Sienkiewicza 40.

Od wtorku, dnia 17 stycznia do poniedziałku wł.

Wielki wspaniały program!

MARSYLJANKA

Wielki dramat na tle rewolucji francuskiej z udziałem

Rene Navarre, Elmire Vautier, Claude Merelle i Maurice Shutz.

Anons: Następny program **„SZALONA FIFI”** w roli głównej ANI ONDRA.

UWAGA: Muzyka powiększona i pod nowym kierownictwem. Początek w dni powszednie o g. 5.30, ostatni seans o 9.50. W soboty, niedziele i święta o godz. 2.50 po południu. Na 1szy seans w dni powsz. oprócz sobót od g. 4 do 5, w soboty, niedziele i święta od 2.50 do 5.30 ceny miejsc po 50 i 30 gr.

Wśród arcymistrzów tennisu

Tilden został pokonany przez Huntera w stosunku 1:6, 9:11, 4:6. Jednocześnie podajemy, że Johnston zamierza po dłuższej przerwie znów zabrać się do treningu.

W londyńskich mistrzostwach

na kortach krytych Sharpe pokonał Higgsa 6:1, 6:3, 2:6, 5:7, 6:3, zaś w grze pań wygrała Sanders bijąc Lycett 6:0, 7:5.

Borotra, Brugnon i Bossus

zawitali obecnie do Nowej Zelandji.

Na Riwierze turniej w Cannes wygrał Mayes, bijąc w finale Aeschlimana 6:3, 6:3, 6:3. Finał gry pań wygrała p. Bennet zwyciężając p. Petscheli.

W finale turnieju w Reims Cochet pokonał Georgea 6:2, 6:3, 7:5.

Paryż - Wiedeń 0:3.

Zawody międzymiastowe rozegrane przy 18,000 widzach przyniosły zwycięstwo wiedeńczykom którzy wykazując swoją wysoką klasę techniczną stale przeważali. Od większej porażki obronił francuzów bramkarz, który był najlepszym graczem na boisku.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.-; zagranicę — zł. 7.20.